

Aleksander Kazimierz Gašiorski, Politechnika Częstochowska, Częstochowa

DZIAŁALNOŚĆ KSIĘDZA PIJARA JÓZEFA HERMANA OSIŃSKIEGO W WIELUNIU I CZĘSTOCHOWIE NA POLU NAUCZANIA ORAZ BUDOWY PIORUNOCHRONÓW

ACTIVITIES OF THE PRIST PIJAR JOZEF HERMAN OSIŃSKI IN WIELUN AND CZESTOCHOWA IN THE FIELD OF TEACHING AND CONSTRUCTION LIGHTNING-RODS

Streszczenie: Przedstawienie pełnego biogramu księdza pijara Józefa Hermana Osińskiego nie było celem tej pracy. Natomiast w pracy starano się przedstawić fragmenty rozległej działalności księdza J. H. Osińskiego, tę w Wieluniu w latach 1765-1768 oraz w Sanktuarium Częstochowskim na Jasnej Górze na przełomie lat 1778-1779 i w 1784 roku. W Wieluniu J. H. Osiński był profesorem starego i znanego Kolegium Pijarskiego, na Jasnej Górze był budowniczym piorunochronu a cały czas człowiekiem ciekawym działalności technicznej innych, podejmującym trudy podróży w celu naoczego przekonania się o rzeczywistości. Autor starał się przedstawić księdza Osińskiego jako badacza zbierającego materiał do publikacji, inicjatora i pomysłodawcę nowoczesnej dydaktyki, wiążącej wykładaną teorię z pokazami praktycznymi oraz konstruktora nadzorującego budowę piorunochronu na najwyższej wówczas wieży kościelnej w kraju..

Abstract: The presentation of the full biography of priest piarist Jozef Herman Osinski was not the goal of this work. The work, however, tried to present fragments of the extensive activity of priest J.H. Osinski, in Wielun in the years 1765-1768 and the Czestochowa Sanctuary in Jasna Gora at the turn of 1778-1779 and in 1784. In Wielun J.H. Osinski was a professor at the former and well-known Piarist College, he was the lightning rods constructor at Jasna Gora, and all the time a man interested in the technical activity of others, taking up challenges in order to visually convince about reality. The author presents priest Osinski as a researcher, collecting material for publication, initiator and originator of modern didactics, combining lecture theory with practical demonstrations and constructor overseeing the construction of a lightning-rod on the highest church tower in the country at that time.

Słowa kluczowe: ksiądz pijar Józef Herman Osiński, Kolegia Pijarskie, Wieluń, Piorunochrony, Częstochowa
Keywords: priest piarist Jozef Herman Osinski, Piarist Colleges, Wielun, Lightning Conductors, Czestochowa.

1. Krótko o życiu i działalności pijara księdza Józefa Hermana Osińskiego

Kazimierz Osiński urodził się 4 marca 1738 roku w Dobrzykowie nad Wisłą koło Gąbina na Płockim Mazowszu [7,14]. Jako absolwent niższej szkoły pijarów wstąpił 20 sierpnia 1755 roku do Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych (Pijarów), otrzymując imię zakonne Józef Herman. Nowicjat odbył w Podolińcu. Studiował w Kolegiach Pijarskich, w latach 1757–1758 w Rzeszowie nauki humanistyczne a w latach 1759-1760 w Międzyrzeczu Koreckim logikę i filozofię [1]. Przez wykładowców był uważany za studenta wybitnego. Po ukończeniu studiów wyświęceniu i wykazaniu zdolności pedagogicznych, został nauczycielem szkół pijarskich: w latach 1761–1762 jako praktykant nauczycielski uczył poetyki w Międzyrzeczu Koreckim a następnie w 1763 roku już jako nauczyciel łaciny w Warszawie. W latach 1764-

1765 ksiądz Osiński ukończył studia teologiczne w Warszawie, a następnie został skierowany do Kolegium Wieluńskiego gdzie w latach 1765-1768 wykładał: filozofię, geometrię i przyrodę nazwaną wtedy „*historią naturalną*”. Zamiłowania oraz zdolności w kierunku nauk ścisłych, jakie wykazywał zostały zauważone przez jego przełożonych, co pozwoliło mu na zgłębianie wiedzy z fizyki, chemii oraz botaniki na uniwersytetach w Wiedniu od 1768 roku i Paryżu od roku 1772. Pobyt za granicą wpłynął na jego późniejsze zainteresowanie naukami ścisłymi. Powrócił z zagranicy z gruntowną znajomością najnowszych osiągnięć fizyki i chemii oraz z głębokim przekonaniem o racjonalnym charakterze występujących w przyrodzie zjawisk. To przekonanie, tak charakterystyczne dla doby Oświecenia, cechowało całą jego dalszą szeroką działalność pedagogiczną, badawczą i publikacyjną. Po powrocie ze studiów zagranicznych

powierzono mu, z wielką korzyścią dla uczniów, wykłady matematyki i fizyki w założonej przez księdza pijara **Stanisława Konarskiego** (ur. 1700 r.; zm. 1773 r.) w Warszawie i nowoczesnie zorganizowanej uczelni „*Collegium Nobilium*”. Nauka w tej szkole, podzielona została na 5 klas i trwała 8 lat. Dla studentów przygotowywał samodzielnie doświadczenia, w których demonstrował praktyczne zastosowanie wykładanej wiedzy. Osiński przez wiele lat spełniał powierzone mu zadania z dużym powodzeniem, zasłynął zwłaszcza z publicznego przeprowadzania od 1779 roku wykładów z fizyki eksperymentalnej popartych doświadczeniami, przy pomocy najnowszych wówczas narzędzi, przede wszystkim dotyczących zjawisk elektrycznych, które bardzo przypadły do gustu publiczności. W międzyczasie pełnił różne funkcje zakonne. W roku 1783 został wybrany na konsultora polskiej prowincji pijarów i od tego roku przez trzy lata był profesorem w Kolegium w Rzeszowie, w którym przed laty studiował. Następnie w latach 1787–1789 pełnił funkcję superiora domu a w latach 1790-1792 rektora szkoły pijarskiej w Łomży. W roku 1793 Osiński przeniósł się jako profesor-emeryt do szkoły pijarskiej w Górze Kalwarii, obejmując kolejno stanowiska superiora, a od 1794 roku rektora. W latach 1797–1798 wykładał fizykę w Kolegium Władysławowskim w Warszawie. W roku 1800 powrócił do *Collegium Nobilium*. Był jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Był człowiekiem wszechstronnie wykształconym, jednostką wybitną, zasłużoną dla rozwoju oraz popularyzacji nauki i jako dobry dydaktyk, dla rozwoju polskiego szkolnictwa, szczególnie dobrze rozwijającego się w drugiej połowie XVIII wieku. Jako wnikliwy obserwator nowych trendów nauki był autorem wielu pionierskich dzieł oraz tłumaczem wielu prac obcych z fizyki, chemii, elektryki oraz metalurgii, posiadających zarówno walory naukowe jak i popularyzatorskie. Przy braku słownictwa polskiego zmuszony był czasem wprowadzać nowe słownictwo krajowe. Jego prace często służyły do zniesienia powszechnie uznawanych przesądów, zastępowanych racjonalnym tłumaczeniem zjawisk przekazanych powszechnie zrozumiałym językiem. Zajmował się również botaniką i był pionierem fizjologii roślin w Polsce.

W publikowanych dotychczas biogramach księdza pijara Józefa Hermana Osińskiego przedstawia się Go, z jednej strony, jako osobę prawie nieruchawą (zdobywającą potrzebne informacje za pomocą publikacji obcych, listów lub prekursorskich ankiet), nauczyciela, poważnego naukowca wykonującego pokazy ze świata fizyki oraz chemii dla światłych obywateli, a z drugiej strony publicystę i pisarza usiłującego zmieniać swoimi pracami poglądy społeczne na zjawiska fizyczne, chemiczne i biologiczne. Nie pokazuje się Go jako człowieka ruchliwego, ciekawego wszystkiego, co go otacza, podróżującego po kraju, zwykle pocztą królewską (bo na nią miał ulgę cenową), czasem konno, wozem konnym, saniami czy łódką w celu poznania czegoś nowego, co zwykle było planowym celem tej podróży. Również nie pokazuje się Go jako człowieka lubianego, dowcipnego, błyskotliwego w różnorodnej rozmowie, często wykorzystującego w dyskusji znane mu przykłady wzięte z życia oraz cytującego z pamięci Biblię po łacinie oraz w języku polskim, opowiadającego dykteryjki i cytującego ludowe przysłowia oraz jako nauczyciela kochanego przez swoich studentów, uczniów i scholarów. Scholarom zwracał szczególną uwagę na poprawne stosowanie języka ojczystego oraz na szacunek do osób starszych. Namawiał ich też do studiowania książek, również po zakończeniu okresu edukacji. Czasem osobom duchownym delikatnie i inteligentnie wytykał materializm oraz nieuctwo, za co niektórzy z nich go nie cierpieli i utrudniali mu życie. Sutannę nosił tylko w czasie sprawowania obowiązków kościelnych, w szkole i podróży chodził po cywilnemu, wtedy nosił szary cywilny habit (długi do kolan, wąskie rękawy z mankietami, wąskie kieszenie), pod nim miał kamizelkę i jasną koszulę, w budynkach nosił obcisłe spodnie oraz ciemne pantofle, w podróży obszerniejsze spodnie wpuszczane do wysokich butów, a w zimie na wierzchu sukienną szubę z rękawami i futrzanym kołnierzem. Jako nakrycie głowy używał kapelusza ozdobionego ptasim piórem, w zimie futrzanej czapy. Dbął o czystość odzieży i higienę osobistą, brody nie nosił. Należy również dodać, że autor tej publikacji w latach siedemdziesiątych XX wieku, zbierając materiały o pierwszym elektryku polskim, dowiedział się, że podobno ks. pijar J. H. Osiński, wraz z dwoma zakonnikami, uczestniczył w rozmowach z uczonego rabinem

Dawidem Bidermanem (ur. 1746r.; zm. 1814 r.) z Lelowa koło Częstochowy, pierwszym cadykiem dynastii Lelów, jednak potwierdzenia, daty oraz celu rozmów nie udało się mu ustalić. Taki w rzeczywistości był ksiądz pijar Józef Herman Osiński.

Zmarł 13 marca 1802 roku w Warszawie.

2. Wieluń (lata 1765-1768)

2.1 Praca Józefa Hermana Osińskiego w Kolegium Pijarskim w Wieluniu

Pijarzy przybyli do Wielunia w 1684 roku. Prowadzili oni w mieście klasztor oraz kolegium. Budynki murowane z cegły, dla klasztoru i kolegium, powstałe w latach 1737-1742. Budynki dawnego Kolegium Pijarów szczęśliwie przetrwały precyzyjne bombardowanie miasta przez Niemców o godzinie 4:40 w dniu 1 września 1939 roku [9].

Celem Kolegium Pijarskiego w Wieluniu było wszechstronne kształcenie młodzieży pod względem umysłowym oraz fizycznym, wychowanie człowieka miłującego ojczyznę i szanujących jej prawa [1].

W latach 1765-1768, do pracy nauczycielskiej w Kolegium Pijarskim w Wieluniu, odległym o około 9 mil (60 km) od Częstochowy, został skierowany pijar ks. Józef Herman Osiński. Miał prowadzić zajęcia z przyrody nazwanej wtedy „*historią naturalną*”, geometrii oraz filozofii (w ramach której wykładane były również, w dzisiejszym znaczeniu, matematyka, chemia i fizyka). W działalności dydaktycznej stosował on poglądy Oświecenia a szczególnie poznawanie rzeczywistości przez bezpośrednie jej badanie (czyli doświadczenie). Ksiądz J. H. Osiński wykładający w Wieluniu zorganizował w Kolegium niewielką salkę, w której pokazywał scholarom (bo tak nazywano uczniów kolegium) stronę praktyczną chemii i fizyki, przywożąc często do Wielunia urządzenia niezbędne do tych pokazów, zwykle pożyczane w innych szkołach lub od osób prywatnych. Pokazy te cieszyły się dużą popularnością wśród scholarów. Oddzielne pokazy w Wieluniu organizowane były dla uczniów szkół paulińskich na Jasnej Górze.

2.2 Wędrówki J. H. Osińskiego po rudnikach i kuźnicach w pobliżu Wielunia, Kłobucka i Częstochowy (lata 1765-1768)

Od XIV wieku ludność osiedli położonych w Częstochowie, wokół której znajdowały się tereny rudonośne oraz złoża surowców mineralno-ceramicznych (wapno i gliny), poza

rolnictwem na nienajlepszych ziemiach, zajmowała się również wydobywaniem tych skarbów ziemi oraz ich przetwarzaniem. Ludzie wydobywali odkrywkowo lub z płytkich pokładów rudy żelaza o niskiej zawartości metalu i w procesie wytapiania, stosując jako materiał opałow drewno, otrzymywali z nich żelazo [6].

Zainteresowania hutnictwem żelaza króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, powodowały rozwój tej dziedziny techniki. W drugiej połowie XVII wieku w miejsce dawnych kuźnic dymarskich, zaczynają powstawać kuźnice wielkopiecowe z fryszerkami, w pobliżu Wielunia, w takich osadach jak: Panki, Mijaczów, Potok Złoty, Bobolice, Pradła oraz pod Żarkami a także trzynaście kuźnic fryszerskich. Od dawnych czasów istniały rudnice w Kostrzynie, Dankowicach, Truskolasach i Krzepicach. Na północny zachód od Częstochowy, w pobliżu Kłobucka, znajdowały się tereny rudonośne, gdzie w wielu miejscach zbudowano rudnice zasilające pobliskie kuźnice [5]. Profesor Kolegium Pijarskiego w Wieluniu J. H. Osiński wiedziony ciekawością i chęcią poznania metod wydobywania miejscowych rud i produkcji żelaza, w wolnych chwilach był wielce zainteresowany rudnikami i kuźnicami znajdującymi się praktycznie tuż pod ręką, to znaczy w odległości nie przekraczającej 7 mil (około 50 km) od miasta. W dni wolne, sadzał swoich scholarów na wozy konne słomą wymoszczone i wszyscy jechali oglądać kolejne okoliczne rudnice i kuźnice. Młodzież kolegium oglądała sposób górnictwa wydobywania rudy z ziemi, poznawała rodzaje transportu, oraz zapoznawała się z pracą kuźnic dymarskich i wielkopiecowych oraz fryszerok. Profesor rozmawiał z rudnikami i kuźnikami, wypytywał ich o wszystko, poznawał ich pracę i stale coś notował, rysował i zabierał kawałki rud żelaza.

2.3 Wyjazd J. H. Osińskiego z Wielunia do pierwszej krajowej kopalni węgla kamiennego w Szczakowej (1766 rok)

W 1766 roku król polski Stanisław August Poniatowski powołał Departament Górniczy. Już na początku 1766 roku stwierdzono występowanie węgla kamiennego we wsi Szczakowa obecnej dzielnicy Jaworzna (Starostwo Będzińskie), a w drugim kwartale 1766 roku ruszyło wydobywanie (dziś można powiedzieć, że na polu górnictwem Zakładów Górniczych „*Sobieski*”) [13]. Niestety, mimo posiadania kopalni węgla kamiennego nie miał on zbytu w kraju, bo

w kuźnicach palono drewnem z pobliskich lasów, więc w 1767 roku kopalnię unieruchomiono. Najstarszą kopalnię węgla kamiennego w Polsce we wsi Szczakowa uruchomiono ponownie dopiero w 1790 roku i po pięciu latach znowu została zamknięta [8].

W mroźnym grudniu 1766 roku ksiądz pijar J. H. Osiński wyruszył samotrzeć (to znaczy on i jeszcze dwie towarzyszące mu osoby), prawdopodobnie saniami z Wielunia do Szczakowej około 18 mil (w przybliżeniu 130 km) w celu zapoznania się ze sposobem wydobywania węgla kamiennego, jego występowaniem oraz jakością (rodzajem) samego węgla. Oprowdadzał go inspektor górniczy Hans August Knoblauch, z którym w kopalni był znacznie wcześniej umówiony listownie i którego prosił o pisemną odpowiedź na postawione po niemiecku pytania ankiety. Po paru dniach i powrotnym postoju na Jasnej Górze w Częstochowie, wrócił do Wielunia z próbkami węgla, rysunkami i odpowiedziami na pytania ankiety. Wyjazd do kopalni w zimie był rozwiązaniem optymalnym, ponieważ znajdujące się po najkrótszej drodze mokradła i grzęzawiska stwardniały i dla sań były przejezdne bez dalekich objazdów.

3. Jasna Góra (lata 1765-1784)

Od kwietnia 1671 roku, działał na Jasnej Górze pauliński Uniwersytet Jasnogórski (*Studia Generalia*) posiadający takie same prawa jak inne cywilne uniwersytety w Europie [11]. Uniwersytet Jasnogórski, nadawał liczące się w świecie stopnie naukowe do 1918 roku.

3.1 Związki księdza pijara Józefa Hermana Osińskiego z Jasną Górą

Młody pijar, nauczyciel ks. Józef Herman Osiński podczas swojej bytności w Wieluniu, w latach 1765-1768, bywał częstym gościem w Sanktuarium Jasnogórskim, nabywając dla Kolegium Pijarskiego w Wieluniu książki i różnego rodzaju druki. Od XVIII wieku popularne były na Jasnej Górze dysputy filozoficzne i teologiczne, które zwykle odbywały się dla uczczenia wybitnych osobowości przebywających w klasztorze [11]. Bywał zapraszany na dysputy, w których brał udział. Dla studentów Uniwersytetu Jasnogórskiego organizował kilkudniowe wycieczki do Wielunia w celu pokazania cudów doświadczalnej fizyki i chemii w pracowni wielunińskiego Kolegium. Z Częstochowy do Wielunia droga biegła starym traktem do Sieradza przez Kłobucko, Krzepice, i Rudniki. Ruszając o świtaniu wymoszczonymi

słomą chłopskimi wozami studenci jechali tam aż do zmierzchu prawie cały dzień, po drodze jedząc obiad i słuchając Mszy Świętej w kościele starej parafii Św. Mikołaja w Rudnikach. Kwaterowano ich na czas pobytu w Wieluniu w Domu Zakonnym Ojców Paulinów założonym w 1394 roku, w tym mieście.

3.2 Pierwszy doświadczalny „konduktor” na wieży Sanktuarium (lata 1778/1779)

Z obserwacji ks. J. H. Osińskiego wynikało, że wysokie obiekty są preferowanymi miejscami dla uderzeń pioruna. Klasztor Jasnogórski usytuowany jest na wapiennym wzgórzu (najwyższym w okolicy) mającym wysokość około 80 metrów. Wieża Sanktuarium Jasnogórskiego, odbudowana w 1717 roku po zniszczeniu w wyniku wielkiego pożaru z 16 lipca 1690 roku, miała wtedy wysokość około 89 metrów, podstawę kamienną do wysokości około 37 metrów, wyżej konstrukcję z belek drewnianych oszalowanych deskami. Drewniany hełm, tej wtedy najwyższej wieży w kraju, obity był blachą ołowianą z metalową kulą oraz nad kulą umieszczonym metalowym krukiem trzymającym w dziobie chleb (znak Zakonu Paulinów) na jej szczycie.

Będąc od lat w dobrej komitywie z Paulinami Jasnogórskimi, na jesieni 1778 roku pijar ks. Józef Osiński przywiózł do Częstochowy gruby drut żelazny, baterię butelek lejdejskich (dziś byśmy powiedzieli kondensatorów) w drewnianej skrzyni oraz mierniki. Założył na szczycie wieży, nad metalową kulą i krukiem „konduktor” połączony drutem z baterią butelek lejdejskich i do wiosny 1779 roku, prowadził badania. Samą instalację, podobno wykonano z użyczonego materiału, i nie miała ona charakteru trwałego [3]. Przy pomocy studentów Jasnogórskiego Uniwersytetu, Osiński badał ładowania baterii butelek w burzowe dni. Ksiądz J. H. Osiński stale przestrzegał studentów prowadzących badania przez groźącym niebezpieczeństwem porażenia piorunem i ewentualnym uszczerbkiem dla zdrowia. Być może efektem przemyśleń ks. J. H. Osińskiego była próba przeprowadzenia dowodu, że burzowo naelektryzowane chmury a także błyskawice mają naturę wyładowań elektrycznych. Należy dodać, że idea prowadzonych badań na wieży jasnogórskiej zbliżona był do propozycji z 1749 roku Amerykanina **Benjamina Franklina** (ur. 1706 r.; zm. 1790 r.) przeprowadzenia niebezpiecznego eksperymentu znanego

pod angielską nazwą „Sentry-box” Experiment, który miał również udowodnić elektryczną naturę wyładowań atmosferycznych. Wyniki prowadzonych badań nie znalazły się w opublikowanej przez J. Osińskiego książce – instrukcji jak zakładać piorunochrony [10].

3.3 Trwały piorunochron na wieży Sanktuarium Jasnogórskiego i na wieży zegarowej zamku królewskiego w Warszawie (1784 rok)

Na prośbę przeora Jasnej Góry, znany w kraju autor książek i wykładowca szkół akademickich, pijar ks. Józef Osiński zaprojektował i obiecał nadzorować w 1784 roku wykonanie trwałego piorunochronu, którego drut i taśma miały być prowadzone na dwóch przeciwnych zewnętrznych ścianach wieży Sanktuarium Jasnogórskiego. Zgodnie z umową zakonnicy mieli wcześniej zakupić, sprowadzić i zgromadzić materiał oraz umówić miejscowych majstrów blacharzy (dekarzy) a J. H. Osiński obiecał dopilnować prawidłowości wykonania robót. Na wiosnę 1784 roku po przyjeździe na Jasną Górę ksiądz pijar J. H. Osiński dokładnie poinformował miejscowych majstrów jak ta robota powinna być wykonana. Po rozpoczęciu robót szybko okazało się, że zakupiono zbyt mało materiału: drutu i taśmy blaszanej. Przebywający w Częstochowie i dogląający robót ks. J. H. Osiński wrócił do Warszawy, gdzie u pewnego Włocha zamówił brakujący materiał, kupił go i przesłał go na Jasną Górę. Wydaje się, że błąd pomiaru wykonany przez mierzących polegał na tym, że wysokość wieży zmierzono sznurkiem spuszczonego w jej wnętrzu z góry na dół, nie uwzględniając istnienia na jej zewnętrznej części gzymsów, skosów i okien [2]. Po przyjeździe do Warszawy ks. J. H. Osiński, na życzenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przedstawił referat na temat ochrony budynków przed piorunami, prawdopodobnie na królewskim obiedzie czwartkowym. Tam znalazł sojusznika w człowieku wykształconym, jezuitcie **Jowiniuszu Fryderyku Alojzym Bystrzyckim** (ur. 1737 r., zm. 1821 r.), pełniącym po kasacie zakonu w 1773 roku, funkcję nadwornego astronoma królewskiego, w namówieniu Pana Króla do budowy piorunochronu na Zamku Królewskim w Warszawie [12]. Piorunochron na wieży zegarowej Zamku Królewskiego, delikatnie nastraszony przez Osińskiego i Bystrzyckiego król Stanisław

August Poniatowski, kazał założyć od razu w lipcu 1784 roku. Należy dodać, że w tej wieży znajdowała się sypialnia królewska. Piorunochron z 1784 roku musiał wieżę zegarową królewskiego zamku chronić skutecznie, bo już dwa lata później Pan Król kazał założyć piorunochrony na całym zamku.

Na jesieni 1784 roku, po otrzymaniu informacji o ukończeniu robót na wieży Jasnogórskiej, J. H. Osiński przyjechał na kilka dni do Częstochowy, aby odebrać roboty prowadzone przez miejscowych majstrów [4]. Sprawdzał jakość wykonanej pracy a szczególnie poprawność wykonanych nitowanych połączeń drutu i taśmy bielonej.

Piorunochron w postaci płasko ściętego pręta umieszczono na samym szczycie wieży jasnogórskiej tuż nad krukiem, a po jej obu zewnętrznych stronach puszczone mocowane do boków wieży dwie odnogi, od północy ocynkowany gruby drut żelazny od południa długie paski blachy żelaznej bielonej o szerokości trzech-czterech cali, nitowane jeden z drugim. Do końców obu odnóg przymocowano płyty żelazne ogniowo ocynkowane zakopane tuż obok wieży po obu jej stronach poniżej głębokości zamarzania gruntu.

Drut i taśma były co 5-6 łokci mocowane do kamiennego muru wieży za pomocą wystających haków metalowych dwucalowej długości wkręconych w mur. W wyższej części wieży zbudowanej z drewna, co 5-6 łokci w drewnianych osmołowanych ramkach przytwierdzonych gwoździami, umieszczano płaskie płytki wykonane z piaskowca, do których przytwierdzane były haki metalowe dwucalowej długości mocujące do drewnianych ścian drut lub taśmę piorunochronu.

Gromochron stały na wieży jasnogórskiej stale konserwowany i naprawiany przez miejscowych fachowców, funkcjonował przez ponad stulecie należycie, a nocny pożar, który wybuchł w dniu 15 sierpnia 1900 roku i spalił drewnianą (górną) część wieży sanktuarium spowodowany był przez race świetlne (ognie sztuczne) a nie uderzenie pioruna.

Na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów budowle klasztorne i kościelne w miastach, zamki oraz pałace, ratusze miejskie i twierdze były budowane z kamienia lub cegły i przeważnie posiadały wieże lub inne wyniosłości, dominujące nad pozostałymi budowlami, stanowiące potencjalne miejsca uderzeń piorunów. Natomiast z drewna budowano wiejskie koś-

cioły z drewnianymi wieżami a te od uderzeń pioruna płonęły najczęściej. Zaopatrzone w piorunochron Zamek Królewski w Warszawie stał się wzorcem dla budynków urzędowych, a na wieży jasnogórskiej wzorowali się gospodarze budowli sakralnych zabezpieczając budynki od piorunów. Trwałe gromochrony na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów zaczęto instalować w latach osiemdziesiątych XVIII w.

4. Zakończenie

Część materiałów zgromadzona do tej pracy pozyskana została w latach siedemdziesiątych XX wieku dzięki życzliwej pomocy Jasnogórskich Paulinów, a niektóre z nich zostały tu upublicznione po raz pierwszy. Są one efektem bez mała półwiecznego gromadzenia informacji, czasem szczątkowych, na temat działalności księdza pijara J. H. Osińskiego w okolicach Wielunia i w Częstochowie.

Książd Pijar Józef Herman Osiński, jest uważany za *pierwszego polskiego elektryka* a rok 2018, poprzedzający setny rok funkcjonowania Stowarzyszenia Elektryków (Elektrotechników) Polskich, przyjęty został jako Jego rok.

Literatura

- [1]. Biegański S., *Szkoły pijarskie w Polsce, Na pamiątkę 300-rocznicy istnienia Zgromadzenia Ks. Pijarów, skreślił Stanisław Biegański*, Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1898, stron 16.
- [2]. Gąsiorowski A., *Oświetlenie miasta Częstochowy do roku 1927, Piorunochrony, Telegrafy, Telefony (Prąd stały)*, s. 616-648, w: Monografia II Kongresu Elektryki Polskiej, COSiW, Warszawa 2016, ISBN 978-83-61163-67-1.
- [3]. Gąsiorowski A., *Zastosowanie i produkcja urządzeń do pomiarów elektrycznych w Częstochowie do 1920 roku (w zarysie)*, Zeszyty Naukowe Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej, Nr 54, str. 53-62, Gdańsk 2017, ISSN 2353-1290.
- [4]. Gierlotka S., *Historia elektrotechniki*, Wyd. Śląsk, Katowice, 2012, ISBN 978-83-7164-714-7.
- [5]. Hofman J., *Przemysł żelazny w Królestwie Polskim*, Przegląd Górniczo-Hutniczy, Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu górniczego i hutniczego,

czego, Tom XI, No 18 (252), 1.12.1914 r., str. 789-829.

[6] Krakowski S., *Stara Częstochowa, studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220-1655)*”, Wyd. Księgarnia W. Nagłowski, Częstochowa, 1948.

[7]. Leszczyński R., Sarnecki K., Osiński Kazimierz”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, Tom XXIV/2, Zeszyt 101, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1979, str. 336-338.

[8]. Leś-Runicka M., *Kopalnia węgla w Szczakowej – pierwsza w Polsce*, str. 7-14, w: „Najdawniejsze dzieje górnictwa węgla kamiennego w Polsce”, Katalog wystawy, red. naukowa A. Rams, Muzeum Miasta Jaworzna, Jaworzno, 2014, 74, ISBN 978-83-934981-5-4.

[9]. Olejnik T., Wieluń, dzieje miasta 1793-1945 (Szymczak A. – red.), Urząd Miejski w Wieluniu, Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział w Łodzi, Łódź-Wieluń, 2008, ISBN 978-83-926472-2-5.

[10]. Osiński J. H., *Sposób ubezpieczający życie y majątek od piorunów przez X. Jozefa Osińskiego Scholarum Piarum wyłożony z figurami*, w Warszawie 1784, w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX Scholarum Piarum, Warszawa 1784.

[11]. o. Szafranec (Kazimierz) S. OSP, *Konwent Paulinów Jasnogórskich 1382-1864*, Instytut Studiów Kościelnych, Rzym 1966.

[12]. Weinfeld S., *Poczet wielkich elektryków*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968, stron 224.

[13]. Praca zbiorowa pod red. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII-XIX w.*, Zakład Historii Nauk Społecznych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Wyd. Polska Prowincja Pijarów, Warszawa-Kraków 1993, EAN: 8385958002.

[14]. Żerański T., *Ks. Józef Herman Osiński, pierwszy elektryk polski: (w 150-tą rocznicę ogłoszenia drukiem pierwszej polskiej książki elektrotechnicznej)*, Przegląd Elektrotechniczny, nr 14, str. 449-452, 1934.

Autor

Dr inż. Aleksander Kazimierz Gąsiorowski
Oddział Częstochowski SEP
Politechnika Częstochowska
Wydział Elektryczny, Katedra Elektrotechniki,
ul. J. H. Dąbrowskiego 69, 42-200 Częstochowa
e-mail: alekg@el.pcz.czyst.pl